

# "Rodzinny dom dziecka? Dzieci mówią, że nazwa beznadziejna. Bo jesteśmy normalną rodziną"

08.02.2021 9:45 Rodzina Jest dla Dzieci

kategoria: **Aktualności**  
**Rodzina jest dla dzieci**

**- Pomysł od zawsze kołatał mi się po głowie. Miałam poczucie, że dorosły może coś zmienić, od niego wiele zależy, a dziecko nie może decydować o swoim losie. Nie ma rzecznika, kogoś, kto się za nim wstawi.**



Chciałam takim kimś zostać. Jednocześnie chciałam, żeby moja biologiczna córka miała rodzeństwo, bo jedynaka trudno się wychowuje. Postanowiliśmy, że weźmiemy jedno dziecko - opowiada pani Ewa, która prowadzi w Łodzi rodzinny dom dziecka. I podkreśla, że jej dzieci się z tego powodu trochę oburzają. Mówią, że nazwa jest beznadziejna. Nie są przecież żadnym domem dziecka, tylko normalną rodziną, w której nie ma dystansu, a dzieci włączają rankiem do pokoju rodziców.

Obecnie pani Ewa przygotowuje się na przyjęcie do swojej rodziny piątego dziecka. A pani Monika prowadząca pogotowie rodzinne dla maluszków rozmyśla już o tym, jak pożegna się z Kubą. Zna go prawie od urodzenia, a teraz sytuacja prawna Kubusia jest już wreszcie uregulowana i będzie mógł zamieszkać w rodzinie adopcyjnej. Z każdym kolejnym rozstaniem coraz bardziej oswaja się ze specyfiką pracy jako pogotowie, w którym małe dzieci są tylko przez jakiś czas: kilka miesięcy, rok albo 1,5.

To zdecydowanie inne wyzwanie niż to, z którym mierzy się na co dzień pani Ewa wychowująca dzieci jako rodzina długoterminowa. - Chcę mieć wpływ na te dzieci, wziąć odpowiedzialność za całość, a nie za jakiś fragment ich życia. A dzieci dzięki temu wiedzą, że tu jest ich dom i zawsze mogą tu wrócić - komentuje pani Ewa.

Obie panie były bohaterkami tekstu w piątkowej łódzkiej „Wyborczej”.

Osoby gotowe być życiowymi bohaterkami takimi jak pani Monika i pani Ewa zachęcamy do kontaktu z nami poprzez Fb.

Cały czas przyjmujemy zgłoszenia od kandydatów na rodziny zastępcze i cały czas prowadzimy szkolenia online pozwalające pełnić tę rolę.

Dziękujemy autorce tekstu Aleksandrze Pucułek oraz redaktorowi Marcinowi Stelmasiakowi za podejmowanie ważnych społecznie tematów!